

# Inflancki protest

## Nie chcą bloków na bulwarze

Mieszkańcy krakowskiego Kazimierza złożyli wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa protest przeciwko zabudowie mieszkaniowo-usługowej skweru na bulwarze Inflanckim nad Wisłą.

List protestacyjny, pod którym podpisały się 863 osoby, oprócz prezydenta miasta otrzymał również małopolski wojewódzki konserwator zabytków.

Protest jest odpowiedzią na działania magistrackich urzędników. Wszystko zaczęło się w grudniu 2004 r., kiedy to Wydział Skarbu Urzędu Miasta Krakowa wystąpił o wydanie warunków zabudowy terenu położonego między ulicami Skawińską, Wietora oraz bulwarem Inflanckim, który nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania. Magistracki zespół ds. zagospodarowania miejskich nieruchomości zdecydował, że stanie tam „zespół zabudowy mieszkaniowo-usługowej”. Gmina zamierza sprzedać ten bardzo atrakcyjny teren, który w koncepcji architektonicznej, załączonej do wniosku o wydanie warunków zabudowy, określono jako zabudowany chaotycznie, w części zdestawowany i porośnięty trawą. Wizja zagospodarowania tego obszaru zakłada utworzenie nowej pierzei od strony Wisły oraz



Wizja zabudowy bulwaru Inflanckiego, opracowana przez portal internetowy Kazimierz.Com na podstawie projektu udostępnionego w krakowskim magistracie

stworzenie otwartego na rzekę placu, otoczonego trzema budynkami.

- O zabudowie tego obszaru mówi się już od 20 lat. Od tego czasu tym pomysłem towarzyszą protesty mieszkańców. Pierwszą próbę zabudowy mieszkaniowej bulwaru Inflanckiego podjęto w 1987 r. Pomysł nie uzyskał akceptacji głównego architekta Krakowa. W 1997 r. na bulwarze chciano ulokować basen. Za każdym razem opinie m.in. ekologów, historyków, ar-

cheologów i służb ochrony zabytków były negatywne - mówi Marcin Wnuk, wiceprezes Stowarzyszenia Twórców Kazimierz.Com. - Z najnowszego projektu wynika, że na bulwarze mają powstać zwykle 3-4-kondygnacyjne bloki, jakich wiele na peryferiach miasta. Planowana inwestycja wymaga likwidacji istniejącego terenu parkowego, czyli wycięcia drzewostanu. W obrębie inwestycji znajduje się także ogrodzony, zadrzewiony, zadbany

i wyposażony plac zabaw Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci specjalnej troski. Tego typu pierzeje należy więc jedynie umiejętnie uzupełnić. Nie powinno się na niej tworzyć nowych ulic z blokami.

Protestujący podkreślają, że inwestycja proponowana jest na terenie średniowiecznego miasta Kazimierz, w rejonie szczególnym, bo związanym z lokalizacją nieistniejącego kościoła św. Jakuba z XIII w. i dawnymi murami obronnymi. (TYM)